Konto czekowe P. K. O. Poznań nr. 204115 Cena pojedyńczego egzemplarza 10 groszy.

DRWĘCA

z dodatkami: „Opiekun Młodzieży", „Dodatek powieściowy" i „Nasz Przyjaciel"

„Drwęca" wychodzi trzy razy tygodniowo w wtorek, czwartek i sobotę rano. — Przedpłata wynosi dla abonentów 1,— zł z doręczeniem 1,19 zł miesięcznie. Przyjmuje się ogłoszenia do wszystkich gazet.
Adres telegr.: „Drwęca" Nowemiasto-Pomorze

Cena ogłoszeń: Wiersz w wysokości 1 milimetra na stronie 6-łamowej 10 gr, na stronie 3-łamowej 30 gr, w tekście na 2 i 3 stronie 40 gr, na 1 stronie 50 gr, przed tekstem 60 gr. — Ogłoszenia zagr. 100% więcej.
Numer telefonu: Nowemiasto 8.

Druk i wydawnictwo: „Drwęca" Sp. z o. p. w Nowemmieście. Redaktor odpow.: w zast. W. Stawicki w Nowemmieście.

Nr. 101 Nowemiasto-Pomorze, Sobota dnia 29 sierpnia 1925. Rok V

Jesteśmy na dobrej drodze ku naprawie kursu naszego złotego.

Ograniczyć import a wzmóc eksport.

Warszawa, 23. 8. W sprawie obecnej sytuacji walutowej zaproszeni przez premjera Grabskiego przedstawiciele sfer finansowych i gospodarczych odbyli ogółem 3 posiedzenia.

Otwierając dyskusję premjer Grabski zaznaczył, iż obecna sytuacja finansowa ma obok podłoża gospodarczego również i podłoże polityczne, w którem czynniki Polsce wrogie korzystają z wywołanego nieurodzajem światowego przesilenia i ujemnego bilansu handlowego, szkodzą nam. Ten stan rzeczy nie jest jednak niepokojący, gdyż istnieją widoki szybkiego opanowania wytworzonej sytuacji. Na przewyżkę przywozu środków spożywczych, co wpłynęło w znacznej mierze na straszne wzmożenie importu w stosunku do eksportu, złożył się nieurodzaj zeszłoroczny i kryzys ogólno-światowy węgla, z powodu czego wywóz węgla w pierwszej połowie rb. wynosił o 87 miljonów złotych mniej, niż w roku ubiegłym. Pomimo tego wszystkiego nasz bilans handlowy jest na drodze do równowagi. Wskazują już na to obecne wpływy celne, które w sierpniu wynosiły zaledwie 3,6 miljona złotych, w porównaniu gdy w poprzednich miesiącach wpływ ten wynosił od 8 do 10 miljonów miesięcznie.

Istnieją zatem perspektywy aktywności bilansu handlowego i dlatego zmniejszanie się zapasów walutowych jest chwilowym objawem, który powinien być w bardzo krótkim czasie opanowany.

Prezes Banku Polskiego p. Stanisław Karpiński wyjaśniał, że ograniczenia kredytowe stosowane obecnie przez Bank Polski dotknęły tylko w bardzo małym stopniu dłużników bankowych. Wielka liczba klienteli bankowej, której zadłużenie nie przekracza sumy do 30.000 złotych nie jest dotychczas przez ograniczenia dotknięta.

W dyskusji, jaka się ostatnio wywiązała zebranie zgodziło się z dotychczasowym stanowiskiem rządu i przyznało rację ministerstwu skarbu, że zarządziło ono ograniczenia importowe. Dalej zebranie stwierdziło, iż trzeba poczynić wielkie wysiłki, celem utrzymania kursu złotego i przywrócenia go do parytetu.

Jak poprawić bilans handlowy w zakresie artykułów rolnych?

Prócz tego w tych dniach odbyła się w ministerstwie rolnictwa i dóbr państw, pod przewodnictwem podsekretarza stanu dra Józefa Raczyńskiego konferencja, mająca na celu wysłuchanie opinji rolnictwa o środkach dla poprawy bilansu handlowego w zakresie artykułów rolnych.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele organizacji i izb rolniczych oraz sfer handlowych, związanych z rolnictwem.

Po szczegółowej dyskusji zebrani uznali za wskazane: 1. Doraźną centralizację handlu wywozowego artykułami rolnemi; 2. Obniżenie taryf przewozowych przy wywozie zboża, ziemniaków, przetworów zbożowych, przetworów ziemniaczanych oraz jaj. 3. Wprowadzenie jednolitej taryfy przewozowej na zboże w przewozach przerywanych. 4. Zniesienie podatku obrotowego na wszystkie artykuły rolne przy transakcjach wywozowych. 5. Organizacje pomocy kredytowej dla przemysłu mięsnego oraz dla poparcia wywozu inwentarza żywego i jaj. Ponadto podnoszono była konieczność wprowadzenia ceł ochronnych dla zboża, oraz znacznego podwyższenia ceł na tłuszcze jadalne, zwierzęce i roślinne, omawiano również polepszenie ogólnych warunków transportu, a zwłaszcza sprawniejszego wykorzystania gospodarki przewozowej portów, wreszcie zebrani wypowiedzieli opinję, że rolnictwo przy ograniczeniu kredytu przez Bank Polski nie powinno być traktowane gorzej, niż inne gałęzie wytwórczości.

Pocieszający objaw zwiększenia eksportu węgla polskiego.

Przez Gdańsk wywozimy już 150 tys. ton miesięcznie, a przez Gdynię będziemy wywozić 30 tys. ton.

Gdańsk, 25. 8. Od miesiąca wre gorąca praca w portach gdyńskim i gdańskim, mająca ułatwić wywóz węgla. Ruch jest tak wielki, że ładowanie węgla na statki i parowce przeważnie skandynawskie odbywa się na dwie zmiany (szychty). W ub. miesiącu, gdy wywóz na większą skalę rozpoczął się, naładowano zaledwie 30000 ton, ponieważ porty gdyński i gdański nie są przystosowane do załadowania węgla. Obecnie czeka na ładowanie w Gdańsku około 90 statków przewozowych, ponieważ jest za mało żórawi do załadowania. W porcie gdańskim jest zaledwie 6 kranów, pędzonych elektrycznością i parą. W tym miesiącu pracę zdwojono, ustawiono jeszcze cztery żórawie, tak że ogółem Polska odstawi w sierpniu 150000 ton węgla. Z Gdyni zdołano wysłać zaledwie 10000 ton, ale już w przyszłym miesiącu będzie można przy pomocy świeżo ustawionych dźwigów wysłać co najmniej 30000 ton węgla. Powracające po węgiel do Gdyni i Gdańska parowce przywożą przeważnie bawełnę w surowym stanie.

Ostatnie dwa miesiące narzuciły portowi gdańskiemu nowe zadanie w związku z ogromnym eksportem węgla polskiego. Wedle dotychczasowych obliczeń, przy pomocy istniejących obecnie urządzeń, z portu gdańskiego wysyła się miesięcznie 100 tys. ton węgla, idącego głównie do Szwecji i Danji. W połowie września, po ustawieniu nowych żórawi, liczba ta wzrośnie do 150 tys. ton. Obecnie czeka w porcie gdańskim na załadowanie węgla 90 okrętów.

Dalej zaznacza dziennik, że obecny niesłychanie ożywiony ruch portowy, jeszcze bardziej się zwiększy wskutek oczekiwanego eksportu znacznej ilości cukru, a zwłaszcza zboża i importu nawozów sztucznych. Wedle dotychczasowych wiadomości, przez port gdański wysłanych będzie około 300 tys. ton zboża polskiego, pozatem port gdański czyni przygotowania do skoncentrowania z Chin importu bawełny. Dotychczas głównym koncentracyjnym punktem w imporcie bawełny była Brema.

Polska otrzyma 15 miljonów dolarów z Ameryki jako resztę pożyczki 50 miljonów. — Nadzieje dalszych kredytów.

Warszawa, 24. 8. Premjer Grabski otrzymał wczoraj z Nowego Jorku depeszę od wiceprezesa Banku Polskiego, p. Młynarskiego, w której donosi, że załatwił już pomyślnie sprawę resztującej kwoty z pożyczki 50 miljonów dolarów, (otrzymamy więc 15 miljonów dolarów), oraz że udało mu się pomyślnie załatwić sprawę dalszych kredytów.

Wiadomość powyższa jest bardzo pocieszająca, gdyż uzyskane przez nas kilkanaście miljonów dolarów wpłynie niewątpliwie dodatnio na obecną sytuację walutową.

Co piszą gdańsko-niemieckie i niemieckie gazety po ustaleniu przez komisję rzeczoznawców granic portu gdańskiego.

Gdańsk, 23. 8. Tutejsze dzienniki niemieckie, podając tekst sprawozdania komisji rzeczoznawców w sprawie wytyczenia granic portu dla celów poczty polskiej, oświadczyły jednomyślnie, że sprawozdanie przechodzi najbardziej pesymistyczne oczekiwania sfer gdańskich i oznacza zupełne odrzucenie życzeń senatu gdańskiego.

„Danz. Ztg." zaznacza, że komisja rzeczoznawców nietylko przychyliła się do życzeń polskich, lecz przekroczyła ich granice, rozszerzając znacznie pole działania polskiej poczty, wytyczone przez Polskę w nocy na 6 stycznia br.

Pozatem wszystkie tutejsze pisma niemieckie zgodnie atakują komisję rzeczoznawców, nazywając jej sprawozdanie skandalem i zarzucając jej stronniczość na rzecz Polski z pogwałceniem praw Gdańska.

Decyzja komisji delimitacyjnej w sprawie granic portu doprowadza nacjonalistyczną „Danz. Allg. Ztg." do wściekłości. Pismo uważa orzeczenie to za pogwałcenie praw Gdańska i pisze, że Gdańsk nie może się nigdy na ten wyrok zgodzić. Poza nacjonalistami przyjęto tutaj wyrok komisji zupełnie spokojnie.

Rozsądniejsi Białorusini mają dość walk politycznych.

Pragną, stojąc na gruncie państwowości polskiej, spokoju i podniesienie dobrobytu.

W dniu 15 bm. odbył się w Baranowiczach zjazd przedstawicieli białoruskiej ludności województwa nowogródzkiego, poleskiego, wileńskiego i białostockiego. Zjazd został zwołany przez centralny komitet białoruskich prac, który powstał w Warszawie w 1924 roku. Przewodniczył prezes Ciawłowski. Na zjeździe było obecnych około 350 delegatów, którzy poruszali sprawy polityczne, reformy rolnej, odbudowy, bezrobocia, przemysłu, szkolnictwa i organizacji. Po bardzo gorącej dyskusji zjazd uchwalił następującą rezolucję:

Zjazd przyszedł do przekonania, że kresy białoruskie, pozostające dotąd w ruinie powojennej, nie mogą nadal służyć za teren walk politycznych i agitacji przeciwpaństwowej, dlatego każdy Białorusin, jako obywatel Rzeczypospolitej polskiej, stojąc na gruncie państwowości polskiej, dbać powinien o spokój i podniesienie dobrobytu kraju.

W sprawie reformy rolnej zjazd wyraził gorące pożądanie, aby przy parcelacji miejscowych obszarów wzięte były pod uwagę w pierwszym rzędzi interesy miejscowej ludności.

Komuniści francuscy grożą polskiemu ambasadorowi śmiercią,

rzekomo w odwecie za wyroki śmierci na komunistów. — Cała prasa niekomun. oburza się na to.

Donoszą z Paryża, że stracenie trzech komunistów warszawskich, wywołało wśród ich francuskich przyjaciół olbrzymie wrażenie.

„L'Humanite", oficjalny organ sowietów we Francji, domagał się ogłoszenia wyroku wstrzymania wykonania kary śmierci, gdyż „tym razem pracujące masy francuskie nie pozwolą, aby zbrodnia ta pozostała bezkarna. Ambasadorowie i konsulowie polscy weFrancji... reprezentują również tę zbrodnię i za nią odpowiadają...

Na te pogróżki pod adresem ambasadora polskiego we Francji, zareagowała silnie cała niemal prasa paryska, zwracając się do rządu z żądaniem, by bezzwłocznie ukrócił tę naganę na Polskę w chwili, gdy „komuniści publicznie ogłaszają zamiar zamordowania ambasadora Polski". Dzienniki żądają aresztowania autorów tych pogróżek.

Manifestacje w Paryżu zakazane.

Paryż. W związku z zamiarem komunistów urządzenia w piątek przed ambasadą polską manifestacji, celem zaprotestowania przeciwko wykonaniu wyroku na trzech polskich komunistach, władze francuskie zakazały wszelkich manifestacyj.

Rokowania Polski z Litwą w Kopenhadze.

Warszawa, 24. 8. Wbrew notatkom i głosom, twierdzącym, jakoby wiadomości o zamierzonych rokowaniach polsko-litewskich były fałszywe. Korespondent dowiaduje się z najbardziej wiarygodnego źródła, że umiejętnej naszej polityce zagranicznej udało się doprowadzić do tego, że w dniu 29. bm. rozpoczną się w Kopenhadze rokowania przedstawicieli rządu rzeczypospolitej z przedstawicielami litewskimi. Szczegóły zetknięcia i rokowań podane będą w najbliższym czasie do ogólnej wiadomości.

Po zgonie min. Meyerowicza. — Głęboki żal w całym kraju.

Ryga, 24. 8. Tragiczna śmierć łotewskiego ministra Spraw Zagranicznych, Meyerowicza, wywołała jak najgłębsze wrażenie w całym kraju. Miasto Ryga ma wygląd przygnębiony. Wszystkie zabawy i rozrywki zostały zabronione do 27. bm., tj. do dnia pogrzebu. Prezes Rady Ministrów, który objął funkcje ministra Spraw Zagranicznych, zwołał nadzwyczajne, żałobne posiedzenie Rady Ministrów, na którem powzięto m. in. uchwałę, iż pogrzeb śp. Meyerowicza odbędzie się kosztem państwa. W dniu pogrzebu, tj. w czwartek o godz. 12 w południe będzie wstrzymany na 2 minuty wszelki ruch i praca. Żałoba oficjalna trwać będzie 4 tygodnie.

Ryga, 24. 8. Cała prasa bez różnicy przekonań politycznych zamieszcza artykuły, poświęcone czci zmarłego tragicznie ministra spraw zagranicznych Meyerowicza, podkreślając niezaprzeczone zdolności Zmarłego, jego rolę i stanowisko wpływowe w polityce międzynarodowej.

Ks. Usas dogorywa w sowieckich lochach więziennych.

Warszawa. 24. 8. Do Warszawy nadeszły z Moskwy alarmujące wiadomości, dotyczące stanu zdrowia trzymanego w więzieniu sowieckiem ks. Usasa. Jak wiadomo — skazany przez rząd bolszewicki ks. Usas, odsiaduje w więzieniu karę 6-letnią. Wymiana jego proponowana w swoim czasie łącznie z konsulem Łaszkiewiczem za Bagińskiego i Wieczorkiewicza nie doszła do skutku. Po prowokacyjnym procesie wytoczonym Usasowi, zamknęły się za nim bramy więzienia. Jakie męczarnie przechodzi tam, można wnioskować o tem, że już w kilku miesięcy po uwięzieniu, doprowadzono go do stanu dogorywania. Jak bowiem stwierdzono, ks. Usas z powodu braku powietrza, złośliwego odżywiania go zepsutemi konserwami, zachorował na szkorbut. Stan jego jest beznadziejny. Rozmiękczenie kości i mięśni postępuje. Skompromitowane tym faktem więzienne władze sowieckie zawiadomiły rząd moskiewski o fatalnym stanie zdrowia ks. Usasa, o którego tyle wrzawy narobili w swoim czasie bolszewicy.

W Bolszewji zbrodniarze górą.

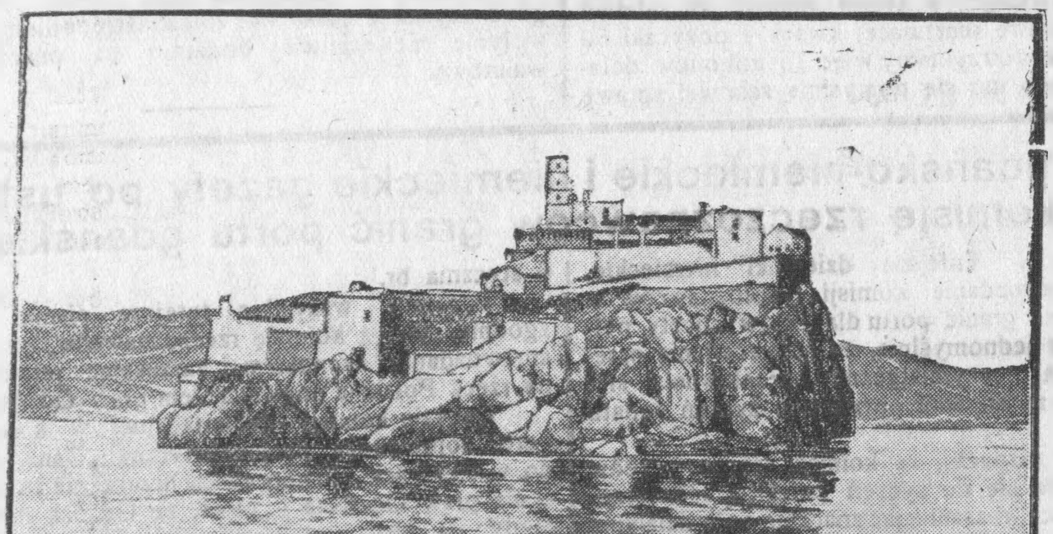
Zbrodniarz szefem policji, inni urzędnicy nie lepsi od niego.

W Kijowie na ławie oskarżonych miał zasiąść szef tamtejszej policji pod zarzutem całego szeregu przestępstw. Dochodzenia wykazały, że cała policja kijowska od szefa począwszy, a kończąc na zwykłym posterunkowym, nie różniła się w swem postępowaniu niczem od bandy rozbójników. Główny kierownik policji na cały okręg kijowski był dawniej, jak się obecnie okazuje, wielokrotnie karanym przestępcą, który w stanowisku szefa policji widział jedynie lepszą sposobność do kontynuowania zbrodniczych machinacyj. Wielu z jego funkcjonarjuszy, to również starzy znajomi rosyjskiej policji kryminalnej, osobistości, których fotografje znajdują się w albumie przestępców. W każdym razie sam szef policji Kowalenko ma na sumieniu przeszło 10 morderstw i napadów rabunkowych. Nie wzdrygał się on wyznać sędziemu śledczemu, w jaki sposób został członkiem partji komunistycznej oraz ile przestępstw w czasie swego urzędowania popełnił.

Widząc, że wszystkie drogi ratunku odcięte, Kowalenko popełnił samobójstwo. Dziwną to jest nieco rzeczą, że pozwolono mu w więzieniu zatrzymać rewolwer.

Wicedyrektor policji, niejaki Radko, był godnym swego szefa. Cała banda policyjna terroryzowała wszystkich mieszkańców, wymuszając od nich pieniądze i podarki, a ktoby się śmiał opierać tym sowiecko-policyjnym bandytom, bywał natychmiast z drogi usuwany.

Skała Alhucemas ostrzeliwana przez Kabylów.



Stercząca wysoko na wybrzeżu hiszpańsko-marokańskiem a zajęta przez wojska hiszpańskie i silnie obwarowana skała Alhucemas została przez kabylów z niezwykłą gwałtownością zaatakowana. Posiłkowany był atak na tę ważną placówkę hiszpańską tak gwałtownym ogniem armatnim i maszyn karabinowych, że hiszpańskie okręty wojenne z trudem będą mogły dotrzeć z pomocą. Bombardowanie trwało 5 godzin. Prócz pułkownika Manesciro, komendanta twierdzy, zginęło 4 oficerów i 70 żołnierzy hiszpańskich. Hiszpanie atakują oblegających skutecznie ze samolotów.

Zdrada Kabylów.

Paryż. 24. 8. Głównokomenderujący wojsk francuskich w Marokku przybył do Paryża. Urzędowy komunikat francuski podaje, że 400 uzbrojonych tubylców przeszło na stronę Abd-el-Krima.

Jaki sąd mają amerykanie o żołnierzach niemieckich. - Nazywają ich Hunnami.

Z Nowego Jorku donoszą, że przed kilku dniami ukazało się na półkach księgarskich nowe wydanie słynnej encyklopedji amerykańskiej „Des Standard Dictionary", w którym czytamy dosłownie w określeniu słowa Hunnowie, co następuje:

„Hunnowie — członkowie barbarzyńskiej azjatyckiej rasy, która uczyniła najazd na Europę w IV wieku po Chrystusie, niszcząc kulturę i cywilizację europejską. W znaczeniu nowoczesnem są to żołnierze niemieccy, zwani „les boches", bandyci lub rewolucjoniści".

Ambasador niemiecki w Waszyngtonie, p. Maltzahn interwenjował u rządu waszyngtońskiego przeciwko rozpowszechnianiu nowego wydania tej encyklopedji. Krokiem swym zrobił jej znakomitą reklamę.

Przed strajkiem kolejowym w Anglji.

Londyn. Liczą się z możliwością wybuchu strajku kolejarzy w Anglji. Towarzystwa kolejowe oświadczyły, że nie będą mogły dalej pracować, jeżeli nie nastąpi redukcja płac. Natomiast związki robotników kolejowych stanowczo sprzeciwiają się obniżeniu płac. Kwestja ta będzie przedłożona parytetycznemu komitetowi centralnemu, który nie posiada jednak władzy narzucenia swej decyzji stronom. Związki zawodowe zebrały na wypadek strajku przeszło 2 miljony funtów szterlingów, jako rezerwę.

Wiadomości z kraju i z miasta.

Nowemiasto, dnia 28 sierpnia 1925 r.

Kalendarzyk. 28 sierpnia. Piątek, Augustyna b. w. d.
29 sierpnia. Sobota. Scięcie św. Jana Chrz.
30 sierpnia, Niedziela, 13. po Swiątk. Róży.
Wschód słońca g. 5 — 6 m. Zach. słońca g. 6 — 54 m.
Wschód księżyca g. 4 — 7 m. Zach. księżyca g. — m.

Zbawienny deszcz.

Po długotrwałej, a niebywałej suszy i spiekocie, która roślinność częściowo spaliła na popiół i zniszczyła pastwiska, a glebę zamieniła na twardą jak kamień skorupę, nastąpił od trzech dni gorąco upragniony ożywczy deszcz, który wsiąkł w ziemię, zmiękczył ją i uczynił ją możliwą do uprawy pod zasiewy jesienne, bo dotychczas orka, zwłaszcza na glebie gliniastej, wprost była niemożliwa.

Brak barjery.

Od małego dworca do dużego prowadzi tor kolejowy przez szosę wiodącą z Nowegomiasta do Kurzętnika. Na szosie tej panuje ruch bardzo ożywiony, spotęgowany jeszcze w ostatnich czasach uruchomieniem znacznej ilości samochodów i motocyklów. Miejsce to, o tyle przedstawia niemałe niebezpieczeństwo dla przejezdnych, że znajduje się na skręcie a pozatem zasłonięte jest częściowo gęsto zaliścionemi drzewami. I aż dziwić się należy, że dotąd nie było nieszczęśliwego wypadku zderzenia się powózki lub samochodu z przejeżdżającym pociągiem. Lecz jeżeli takiego wypadku nie było aż dotąd, to możliwy on jest w przyszłości. Temu możnaby atoli bardzo łatwo zapobiec, umieszczając na owym przekroju barjerę, która znajdując się o kilkanaście zaledwie kroków od dworca, z łatwością obsługiwana być może. Może te kilka słów spowodują odnośne czynniki do zbadania poruszonej przez nas sprawy i do poczynienia odpowiednich kroków, celem zabezpieczenia publiczności przed możliwem niebezpieczeństwem.

Obwieszczenie.

Podaje się do wiadomości, iż od dnia 26 bm. na wysyłkę do zagranicy i do W. M. Gdańska waluty polskiej i obcej w listach wartościowych, przekazami lub czekami koniecznie jest od najmniejszych kwot bez względu na wysokość 7 wyjątkiem byłych marek niemieckich, dawnych rubli rosyjskich i sowieckich czerwońców, zezwolenie władzy skarbowej. Zezwolenia takie wydają Izby Skarbowe. Bez zezwolenia Izby Skarbowej nie wolno poczcie przyjmować do zagranicy i do W. M. Gdańska żadnych kwot pieniężnych.

Urząd pocztowy.

Nowość!
Bezpłatne przedstawienie kino teatralne z żywych osób.

Na tle ekranu w obszernej sali, zamajaczyła figura trybuna ludu, dziś pospolicie nazwanego komitetem.

Jak czytelnikom wiadomo, są różne komitety, ścisłe szersze, małe i t. d. Tym razem był szerszy komitet, bo składał się z przedstawiciela rodu ludzkiego, jego czapki, butów, ubioru, krawata i laski razem 6 jednostek. Może w ukryciu były jeszcze jakie utensilja wstydliwie zakryte, lecz nie były dostrzegalne. Przedstawienie zaczęte; Publiczność się bawi, dowcip tryska jak rakieta, artyści zgrani jak rzadko w którym teatrze.

Nikt by nie przypuszczał, że to nowoczesna bezpłatna komedja. Naiwni brali na serjo to widowisko i dopiero po wyjściu ze sali przekonali się, że wzięto ich na kawał.

Na program widowiska złożyły się następujące utwory.

1. „Wybór z litości" komedja napisana przez znanego bajarza nieprawdziwych wieści.
2. „Pożycz mi trochę rozumu" komedja humorystyczna odegrana przez głównego skrzypka zespołu.
3. „Zemsta wyrzuconego za drzwi" przygrywka wyborcza.
4. „Rzucanie z za płotu" dramat komiczny odegrany przez grono pomocników.
5. „Jedna głowa o dwunastu tułowiach" bajka z tysiąca i jednej nocy,
6. Wreszcie zakończono widowisko ogólnem odśpiewaniem chóralu „Nie wywołuj wilka z lasu".

Działo się to nie w Pipidówce roku pańskiego 1925.

Ofiara jeziora.

Pol. Brzozie (pow. brodnicki) W ubiegłą niedzielę, dnia 23. bm. wieczorem wybrało się 4 młodych mężczyzn łódką rybacką przez jezioro na zabawę do Janówka. Będąc już na jeziorze wywróciła się łódka 3 z nich zdołali się wyratować, przyczem jeden drugiemu podarł zupełnie ubranie. Jeden natomiast, nie jakiś Stanisław Kościan, lat 24, jedyny syn gospodarza z Pol. Brzozia utonął. Zwłok tragicznie zmarłego do dziś rana nie wydobyto.

Śmierć wskutek utonięcia.

Płowęż (pow. brodnicki). W niedzielę, dnia 23. bm. wybrało się 3 synów gospodarza Schielmanna wozem zaprzągniętym w 2 konie do jeziora przy Nowejwsi po wodę. Miejsce gdzie zwykle brano wodę było ogrodzone płotem. Nie zważając na ogrodzenie, wjechali poza nie. W momencie zaczęły konie tonąć. Najmłodszy 13-letni chłopiec przyczepił się płotu i takim sposobem uratował swe młode życie. 2 jego braci 15 i 17 letni oraz konie zginęli z powierzchni jeziora. Po bardzo mozolnej pracy rybacy wydobyli najprzód konie i wóz, później zwłoki młodych ludzi.

Precz z obcymi towarami.

„Liga Niezapominajki"

W tych dniach powstało w Warszawie stowarzyszenie p. n. „Liga Niezapominajki", które ma na celu propagandę wśród społeczeństwa polskiego idei nabywania towarów pochodzenia krajowego oraz wstrzymania się od konsumowania tych towarów, których przemysł i rolnictwo polskie nie produkują. Do Ligi może przystąpić każdy jako członek wspierający, kto podpisze deklarację, że będzie stosować w życiu te zasady i że będzie nosił na widocznem miejscu znaczek kwiatu niezapominajki, jako symbol swych przekonań. Członek taki opłaca tylko 1 złoty jednorazowo, za co otrzymuje już metalowy znaczek bezpłatnie.

Bliższych informacji udziela komitet organizacyjny „Ligi", Warszawa, Senatorska 37. Tel. 315 90.

Nadesłane.

(Za ten dział Redakcja nie odpowiada.)

„Kto winien".

Było to 13. sierpnia roku Pańskiego 1925 i wtedy to ukazała się w „Drwęcy" notatka nieznanego nam dokładnie autora, który jak z korespondencji widać, brał czynny udział w jarmarku złotowskiem, bo go tak dokładnie opisał, że przyznać mu trzeba, iżby nawet podobnej relacji złożyć nie mogli mieszkańcy wsi Złotowa. Policzył wszystkich handlarzy złotowskich określiwszy ich liczbę słowem „legjon", owąchał ich chałaty i stwierdził, że pachną cebulą i czosnkiem, bazna nawet ich nazwiska. Nie podobał mu się ten jarmark złotowski. Wierzymy w zupełności, bo że to nawet do tej „spokojnej i uroczej wsi pomorskiej„ wciskają się nosaci, pejsaci, garbaci i brodaci mieszkańcy „z pod żelaznej bramy na Nalewkach", podobać się nikomu znać nie może i zastanowić powinno każdego Pomorzanina. Myśmy myśleli, że mamy tak silny i wyrobiony stan kupiectwa, że konkurencji żadnej się nie lęka i ją złamie, a tu nie tylko do miast, ale do wsi nawet żyd się wciska, a kupcy nasi zamiast tem samem mieczem ich zwyciężać, wszczynają tylko hałasy i krzyczą, że nie chcemy żydów. Żadne morały, apelacje do patrjotyzmu na długo wywierać wpływu nie mogą wobec paskarstwa i niedołęstwa naszego kupiectwa. Patrzmy mając otwarte oczy w rzeczywistość. W naszem miasteczku w Lubawie towary o 5% droższe, niż gdzie indziej. Towar w składach szczególnie bławatnych też naogół tylko miernej wartości. Prawda, że na zewnątrz prezentują się składy nie źle, ale bez grubych pieniędzy nie wchodź, do składu, bo odejdziesz z kwitkiem. — Czy nie zastanowił się autor powyższego artykułu, dlaczego istnieje taki stan. — Musimy go pouczyć, boć on tak lubi innym morały sypać. Nasze kupiectwo zatrzymało dawny wojenny sposób nienawidzony przez wszystkich, któremu dano nazwę „pasek". Zamiast kupić towar z fabryki, lub hurtowni, sprzedawają oni z takich samych składów, jakie sami posiadają, tylko z większych miast, ale co często bardzo się przytrafia, kupują od takich samych „Jojnych Zwiebelfresserów" by je po doliczeniu 100—200% sprzedać naszej rolnej lub roboczej ludności. Wszak widzieli mieszkańcy Złotowa rozmaitych handlarzy lubawskich, czyniących w czasie jarmarku u żydów zakupy na wcale pokaźne sumy. Towar zakupiony w Złotowie można nabyć w Lubawie ale o 200% trzeba zapłacić więcej niż cena u pejsatych „Srolów, Jojnych i Nawtalinów". Zapewnie i autorowi artykułu „Nalewki w Złotowie pod Lubawą" też dobrze wiadomo, że wielu naszych kupców, albo u mławskich żydów albo jadą tą samą koleją w Warszawskich Nalewkach zakupy czynić, czy towar z trzecich rąk może być tani? Jeżeli więc kupiectwo nasze zaopatruje swe składy w towary żydowskie i żąda za ten swój marny szond podwójnej zapłaty, to czy można za złe brać ludności katolickiej, że ona tego pośrednictwa drogo opłacić nie chce? Jeżeli tego nie rozumie autor wyżej wymienionego artykułu, to zdaje się, że tylko do niego można zastosować arcygrzeczne jego epitety tj. „Głupi" — bezdennie głupi". Pytamy się z wyrzutem pewnym, dlaczego tak mało kupców katolickich na jarmark przybyło? Wszak ogłoszony był nie w żydowskiej gazecie, lecz w katolickiej „Drwęcy". Możemy zapewnić wszystkich czytelników tego pisma, że ci z naszych, co przybyli, co najmniej taki sam jak żydki zrobili „geszeft". A trudno się przecież naszym kupcom po wsiach trudzić z towarem, wygodniej odbierać u siebie. Zresztą możnaby wtedy łatwiej skonstatować różnicę cen. — Wielce rozmiłowany w poezji autorze artykułu o Złotowskich Nalewkach — patrz trzeźwiej na świat, poezja i handel nie idą w parze! zawsze pójdzie, każdy, gdzie taniej — a Lubawa, jeżeli się nie otrząśnie, jeżeli kupiectwo tylko narzekać będzie, a zatrzyma dawny paskarski sposób w handlu, może się spodziewać, że katoliccy kupcy zwijać będą musieli swoje interesa, miejsce ich zajmą sprytniejsi od nich żydzi, a Nalewki powstaną nie w Złotowie, ale w Lubawie, o czem my ich zawczasu przestrzegamy, bo to nie leży wcale po linji naszych zamiarów.

B. W. L.

Czemu kupuje lud wiejski u żydów.

Będąc stałym abonentem „Drwęcy", czytam dokładnie każdy numer. I tak więc dostrzegłem w jednym numerze z sierpnia opis jarmarku kurzętnickiego. Mimowolne oburzenie wstrząsnęło mną na autora danego artykułu i doszedłem do przekonania, że ów autor albo wcale na tem jarmarku nie był, albo go bardzo mało widział. Mianowiecie autor krytykuje w swym opisie wieśniaków, że swój krwawo zapracowany grosz niosą do żyda, kręcąc bicz na własną skórę i krzywdząc w wysokim stopniu Państwo". (Dokładnie nie pamiętam, bo nie mam już tych numerów). Dobrze! Przyznaję, że popieranie handlu żydowskiego jest to błędem wieśniaków, lecz cóż im innego pozostaje? Czy ten tak ciężko zapracowany grosz, na który wyglądał cały długi rok, ma zanieść polakowi płacąc drugie tyle co u żyda? Czyż czyni on to ze złej woli czy z biedy.

I jego samego serce boli.

Dalej! Autor pisze, że przez to niszczy wieśniak kraj. Lecz czy ten wieśniak nie dał już wielkiego dowodu swego patrjotyzmu w czasie powstania Państwa Polskiego, gdy na nawoływania różnych agitatorów niósł z takim trudem uciułane złoto do banków, w tej myśli, że czyni to dla Polski, dla Ojczyzny, a zbogacił jednostki? Dziś więc stracił ten wieśniak zaufanie do brata swego polaka, zwłaszcza, że i teraz jeszcze dozna zawodu, płacąc za towar u polaka drugie tyle co za ten sam towar u żyda, a jak mylnie podaje autor, że przepłaca. Nie pisałbym gdybym się sam nie przekonał, z drugiej strony znów kupując u polaka, naraża się na złe traktowanie i ośmieszanie ze strony kupca, jak to miało miejsce w naszem mieście, gdy jakiś wieśniak poszedł do znanej firmy „Pomorskie Stow. Rol. Handl". aby tam zakupić towaru, a gdy ta firma wyjątkowo towaru żądanego na składzie nie miała, poszedł do pewnego samodzielnego kupca. Lecz jakiego doznał rozczarowania, gdy ten zaczął mu robić wyrzuty, że kupuje w firmie „Stow. Rol. Handl." wbrew hasłu, jakie wygłasza „swój do swego". Więc dziś, kiedy ta firma jest założona przez kapitał ogółu rolniczego w tym celu, aby nie popierać handlu żydowskiego i nie płacić wygórowanych cen u kupca polaka, to tam rolnikowi kupować nie wolno!

Więc autorze! Pytam się, gdzie ma właściwie ten biedny wieśniak kupować, aby się nie narazić na krytykę, bo wszędzie wykrzykuje się: Do: żyda nie chodź, do spółdzielni, gdzie jesteś członkiem i gdzie się obraca twym kapitałem i możesz osięgnąć zyski na udziałach, tam nie chodź, bo robisz konkurencję kupcom samodzielnym, a znów do samodzielnego nie pójdziesz, bo się narazisz na nieprzyjemności.

Lecz powracając do tematu.

Gdybyś był autorze się przyjrzał dobrze, byłbyś na pewno ujrzał i osobistości z tak zwanych „wyższych sfer" a nawet i naszych tłustych jegomościów kupców nowomiejskich, którzy resztki towarów od żydów odkupywali, jak się przekonałem, pewien poważny kupiec bławatnik polak odkupił wszystkie kalesony od żydów, czego sam byłem świadkiem, a miało to miejsce na tej soli w oku czyli rynku kurzętnickim.

Więc jaka jest teraz różnica między kupnem u żyda a kupnem u polaka, tego samego towaru, płacąc podwójną cenę.

Autorze! osądź to!

Gotów stawać do dalszej dyskusji kreślę się

z poważaniem H. N.

Umieszczając jedną i drugą odpowiedź, w sprawie łamania hasła „swój do swego" zaznaczamy, że pod żadnym warunkiem nie wolno popierać żydów, omijać swoich. Przekonaliśmy się sami nieraz że mniemanie o rzekomej niższej cenie towarów żydowskich jest albo zupełno mylne albo przesądne — jeżeli by atoli rzeczywiście zachodziła różnica cen pomiędzy towarami żydowskiemi a naszych kupców, to właśnie owe odpowiedzi dadzą im możność wytłumaczenia się. Prosimy więc usilnie, naszych pp. kupców, aby w imię dobrej sprawy zabierali głos w tej tak ważnej sprawie celem rozproszenia rozmaitych skarg i zarzutów czynionych im ze strony publiczności. Ta nieufność do swoich musi przecież ustąpić miejsca wzajemnemu zaufaniu. Kupiec — polak a więc nasz brat i rodak musi u nas znaleść więcej wiary i ufności, niż żyd nasz wróg. Otwierając łamy do dyskusji na ten temat, prosimy Szan. korespondentów żeby zaprowadzili rzeczowo a bez wzajemnych osobistych wycieczek, mając tylko jedynie na oku dobro naszej sprawy. Nie popierając się i nie wyoacząjąc sobie wzajemnie, zgubimy siebie i poddamy nasze karki dobrowolnie pod jarzmo niewoli naszych wrogów.

Ruch towarzystw.

Baczność!!!

Nowemiasto. Zebranie wszystkich rzemieślników Nowegomiasta, celem postawienia listy kandydatów do rady miejskiej, odbędzie się w niedzielę dnia 30. bm. o godzinie 1 po południu w Hotelu Polskim. Sympatycy mile widziani. Zarząd.

Zebranie

N. P. R. filja Nowemiasto odbędzie się w niedzielę dnia 30. bm. o godz. 2,30 po poł. u p. Jankowskiego, na które zaprasza się wszystkich członków. Zarząd.

Mniejsze wiadomości polityczne.

Nowa zniżka kursu złotego.

Warszawa, 27. 8. Złoty w dniu wczorajszym wykazał ponowną zwyżkę o 3%. W Gdańsku szczególnie kurs złotego stale się podnosi. Z Nowego Jorku donoszą, że amerykański Bank Federal Beserve udzielił Polsce kredytu 10 mil. dolarów w złocie celem podtrzymania kursu złotego.

Minister w obronie kredytów dla rolnictwa.

Warszawa, 25. 8. Dzisiejszy „Dzień Polski" donosi, że minister Janicki sprzeciwił się stanowczo cofnięciu kredytów przez Bank Polski dla rolnictwa.

Paszporty zagraniczne będą kosztować aż do 1000 zł.

Z Warszawy donoszą. Dążac do powstrzymania masowych wyjazdów za granicę, szkodzących naszemu bilansowi handlowemu i kursowi złotego, władze proponują podniesienie cen na paszporty zagraniczne do 750, a nawet 1.000 złotych, za paszport normalny jednorazowy. Odnośne rozporządzenie ma być ogłoszone w ciągu bm.

Zjazd duchowieństwa.

Katowice, 24. 8. W przyszły czwartek i piątek odbędzie się tutaj zjazd delegatów księży z całej Polski, należących do Związku kapłańskiego Unitas.

Niesłychana zbrodnia niemiecka.

Z Opola donoszą o potwornem morderstwie, dokonanem w areszcie policyjnym na Aleksandrze Frankowskim, z Wierzbnowa, pow. miechowskiego, aresztowanym w Opolu.

Przeprowadzona nazajutrz po śmierci obdukcja zwłok, wywołała, jak pisze „Oppener Nachrichten" sensacyjny zwrot w tej tajemniczej sprawie. — Stwierdzono mianowicie, że śmierć Frankowskiego nastąpiła z powodu uduszenia.

Nowa wycieczka polska z Ameryki.

Jak donoszą pisma polsko-amerykańskie, w dniu 17 października br. wyjedzie z Nowego Jorku na statku „Homric" wielka pielgrzymka Polaków z Ameryki, udając się do Rzymu, a następnie do Polski. Organizatorem tej wycieczki jest znany działacz społeczny w Nowym Jorku, p. Edw. Witkowski. Protektorat objąłbiskup prałat Planges z Detroit, a kierownikami pielgrzymki są: ks. prałat Streński z Brocklinu i ks. Burant, proboszcz parafji św. Stanisława w Nowym Jorku. W wycieczce weźmie udział kilkuset Polaków amerykańskich. Zwiedzą oni, oprócz Rzymu, Wenecję, Medjolan, Paryż, Wiedeń, poczem skierują się do Polski. Przez Kraków i Częstochowę pojadą do Warszawy, a stamtąd do innych miast polskich.

Nota francuska w Berlinie.

Berlin, 25. 8. Ukazał się komunikat rządowy, donoszący, że wczoraj o godz. 17-tej ambasador francuski w Berlinie de Marguerie przybył do niemieckiego urzędu spraw zagranicznych i doręczył ministrowi Streesemanowi notę francuską, dotyczącą projektu paktu bezpieczeństwa.

Wizyta ambasadora francuskiego była bardzo krótka; po lakonicznem powitaniu ambasador de Marguerie doręczył notę i pożegnał się zaraz.

Strajk robotników w Berlinie.

Robotnicy budowlani odrzucili orzeczenie sądu rozjemczego, wobec czego trwa już od 5 tygodni strajk, który w ostatnim czasie zaostrzył się. Obecnie strajkuje około 400 tysięcy robotników.

Zamieszki wojenne w Arabji.

Londyn. Wahabici ostrzeliwali onegdaj Medynę z dział ciężkich.

Kopuła meczetu pod którą pochowany jest Mahomet, została strzałami zniszczona. Cały meczet leży w gruzach.

Także meczet Hadżia został zburzony.

Dział porad prawnych.

Panu A. W. z Ł. 6 000 zł. reszty ceny kupna za styczeń 1919 roku wraz z 4½% odsetkami za 4 lata, przedstawia najwyższą wartość 3933 zł: Jestto suma najwyższa i może być obniżona o ile grunt sprzedany w stosunku do roku 1919 znacznie utracił swą wartość.

Panu W. L. z L. 15-letni chłopiec do wojska przyjęty być nie może. Do szkoły kadeckiej przyjmują tylko z średnich szkół. Szkoła taka jest w Modlinie. Pierwszeństwo mają synowie oficerów, dlatego nie rokujemy powodzenia. Miejsca są wszystkie zajęte.

Giełda zbożowa w Poznaniu.

Notowanie oficjalne z dnia 26. 8.

Za 100 kg. w ładunkach wagonowych. Dostawa zaraz, Ceny dla handlu hurtownego.

Notowanie w złotych.

Żyto	17.30—18.30
Pszenica	24.80—25.80
Jęczmień br.	24.00—25.00
Jęczmień na paszę	—
Owies	18.06—20.80
Mąka żyt. 70 %	25.80—28.80
Mąka pszenna 65 %	41.50—44.50
Ospa żytnia	12.30—13.30
Ospa pszenna	12.30—13.30

Uwagi: Usposobienie zniżkowe. Zastój na rynku.

Baczność Kółka Rolnicze!

ZEBRANIA

Zarządów Kółek Rolniczych odbędą się:

Okręg Lubawa: w poniedziałek dnia 31. o godzinie 12-tej. Hotel Kowalskiego

„ **Nowemiasto:** we wtorek 1. 9. o godz. 1-ej w połud, w Hotelu Polskim.

Z powodu bardzo ważnych spraw koniecznie potrzebnym, ażeby każde kółko było zastąpione.

Zarząd Powiatowy P. T. R.

Dnia 1. września b. r., o godzinie 4-ej po południu, odbędzie się

licytacja

w Rakowicach, I-go wagonu 30 000 kg. nowych, dębowych podkładów kolejow.

Podkłady można oglądać każdej chwili **na placu kolejowym.**

Eksp. Towarowa Rakowice,
Dreschel.

Dobrowolna licytacja!

We wtorek, dnia 1. września 1925 r. o godz. 11. przedpołud. będę sprzedawał **w Nowemmieście na rynku** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 kompletną sypialkę,
1 kompletną kuchnię
i 1 pokój dębowy.

Nowemiasto, dnia 27. 8. 1925 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Przymusowa licytacja!

We wtorek, dn 1. września 1925 r. o godz. 13-ej po poł. będę sprzedawał u p. **Jana Raszewskiego w Nielbarku** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 świnię.

Nowemiasto, dnia 27. sierpnia 1925 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

Przymusowa licytacja!

W środę, dnia 2. września 1925 r. o godz. 11-tej przed poł. będę sprzedawał u p. **Maksa Dylewicza w Cichem** za gotówkę najwięcej dającemu:

1 świnię

Nowemiasto, dnia 27. 8. 1925 r.

Sommerfeld, kom. sądowy.

JARMARK

w Lubawie
na bydło i konie

odbędzie się **w środę dnia 2. września 1925.**

Magistrat.
Pater.

Ogłoszenie.

W czwartek, dn. 3. września br. odbędzie się **w Brodnicy n. Drwęcą**

jarmark

na bydło i konie,
w środę, dnia 9. września br

jarmark kramny

Brodnica, dnia 24. sierpnia 1925 r.

Magistrat.
Jerzykiewicz, burmistrz.

Od dzisiaj uruchomiona

stacja benzynowa

po 75 gr. litr.

obsługa dniem i nocą.

Przytem

warsztaty reperacyjne dla samochodów i wulkanizacja.

„NOFAMA“

Nowomiejska fabryka maszyn Sp. z z o odp.

SAMOCHÓD

kryty lub otwarty

wypożycza o każdej porze

Kłosowski, Nowemiasto
Telefon 76.



MASZYNY

do szycia

najlepszej i najnowszej konstrukcji, część górną można obniżać, gładki stół, ofiaruję po bardzo korzystnych cenach na odpłatę. Stare maszyny biorę na wpłatę

GUSTAV KOSCHORREK

Telefon 26. **Lubawa** Telefon 26.

Majątek Krzemieniewo

telefon Nowemiasto 70

poleca do siewu uznane przez Pomorską Izbę Rolniczą w Toruniu

żyto „Petkus“ I. odsiew.

Zamówienie wykonuje się kolejno, dopóki zapas starczy.

Poszukuję zaraz wzgl. od I-go września

dzielną ekspedjentkę

z działu towarów krótkich.

Oferty z dołączeniem fotografji, kopją świadectw i podaniem pensji uprasza

Stanisław Leja, Kościerzyna.

Magazyn bławatów.

SMAR na osie
OLIWY do maszyn
TŁUSZCZE do pasów i maszyn

poleca

Rolnik w Lubawie

Telefon 39



POLECAM mój wielki wybór wyjazdowych i roboczych SZORÓW

Wytwornia szorów i biała garbarnia skór.

Ignacy Reszczyński,
mistrz siodlarski.
Lubawa-Pomorze.

Z powodu wyprowadzenia się z Lubawy do Seeburg Ostpreussen — Deutschland, pozwalam sobie wszystkich moich przyjaciół, znajomych

serdecznie pożegnać.

Zaznaczam, że nadal będę służył radą w sprawach dotychczas nie ukończonych. Akta wydaję także za opłaceniem reszty kosztów.

Pytania proszę do mnie skierować.

Bliższych wiadomości udzieli

kupiec Marschall w Lubawie.

Wiesner,

agent procesowy.

Wapno
Cement
Smołę
Papę
Lepnik

poleca

ROLNIK

w Lubawie.

Stowarzyszenie Rolniczo-Handlowe

poleca ze składu

Azotniak
Tomasówkę
Superfosfat
Sól potasową
Kainit.

Zagubiono

książeczkę wojskową

i kartę **mobilizacji,** znalazca zechce oddać do

A. Szulc
Niem. Brzozie.

Papiery wojskowe

wykaz osobisty i pieniądze zagubiłem dnia 19. bm. na jarmarku w Kurzętniku. Uczciwy znalazca zechce oddać do

Bernarda Krajzewicza
Byszwałd.

Dzielną

ekspedjentkę

i uczennicę

poszukują od zaraz

Bracia Nadolni
skład bławatów
Lubawa.

Służąca

może się zgłosić.

Sypniewska,
Mostowa 4.

Wszelkie

formularze

poleca

„DRWĘCA“ Nowemiasto.

Obelgę rzuconą na mistrza kowal. **Ludwika Kowalskiego z Jamielnika** jakoby takowy miał wypożyczyć na majętność Studa jedenwąż od gminnej sikawki, niniejszem

odwołuję

Jan Zasłona.

Na sprzedaż:

1 szafa do bielizny,
1 łóżko żelazne,
1 stół,
1 szafa do rzeczy.

Minel, tartak Landshuta ul. Szkolna.

Dla starszego samotnego mężczyzny poszukuje się w Nowemmieście

pensji

wraz z **opieką** za dobrem wynagrodzeniem.

Piśmienne zgłoszenia prosi się przesłać do „Drwęcy“, pod nr. 360.

Pokój

umeblowany

od zaraz do wydzierżawienia. Gdzie? wskaże eks. „Drwęcy“.

4-pokojowe mieszkanie

z balkonem

od zaraz do wydzierżawienia w Nowemmieście na ul. Aleje.

Mertins, Brodnica,
szosa lidzbarska.

Poszukuję od 1. 9. 1925 r. **młodego człowieka** jako

bufetowego

do restauracji z kaucją

Chełkowski,
Telef. 80, rynek 22.

Potrzebny

fornal

z dwoma zaciążnikami od zaraz, zgłoszenia przyjmuje

Wł. Jabłoński,
(Pomorzanka).



Kto chce

korzystnie sprzedać jakikolwiek interes, gospodarstwo, rolę lub domostwo

niech ogłasza w

„Drwęcy“